

PRENUMERATA.

Kurier Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Nicefora Papieża.
Czwartek: Matyldy Kr. Wdowy.
Piątek: Longina M.
Sobota: Cyrjaka Djakona.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 29.
Zachód 5 53.
Długość dnia godzin... 11 24.
Przybyło 3 46.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 15 w.
Zachód 4 40 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 2° R.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 426. — Telefon Administr. 111

KURIER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego więcej pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Niedziela: Gertrudy Panny.
Poniedziałek: Gabriela Archaniola.
Wtorek: Józefa Obl. N. M. P.
Środa: Wincentego Biskupa.

Wiadomości dworskie.

— Włościanin wsi Marjanów w powiecie radzyńskim, Jan Gietka, zwrócił się do miejscowego naczelnika powiatu z piśmiennym podaniem następującej treści: „Dla upamiętnienia cudownego ocalenia życia Najmilszszego Najjaśniejszego Cesarza, Najjaśniejszej Cesarzowej, Cesarzowiczy Następcy Tronu i wszystkich Dzieci Ich Cesarskich Mości, pragnąc wyrazić Najwyższemu Bogu z głębi serca mojego wieczną wdzięczność, zamierzylem sam, bez udziału kogobądź, wybudować na gruntach wsi Marjanów, przy drodze do wsi Ignatów, kaplicę drewnianą, długości 10, szerokości 8 i wysokości 6 stóp, krytą gontami, z obrazem wewnątrz Matki Boskiej Częstochowskiej, aby Przeczysta Dziewica i na przyszłość otaczała Opieką Swą Dom Cesarski i ukochanego naszego Monarchę, a nad drzwiami kaplicy ma być umieszczony polski napis: „Najwyższemu Bogu za ocalenie Rodziny Najjaśniejszego Pana Aleksandra III-go dziękczynna ofiara Jana Gietki”. Zjadł mam zaszczyt powtórnie prosić o pozwolenie na budowę rzeczonyj kaplicy, do czego już materiał budowlany przygotowałem”. Powyższa prośba Jana Gietki została przesłana do zatwierdzenia władzy wyższej, z zachowaniem przepisów budowlanych. Również z tego powodu zebranie gminne w Falborzu (powiat włocławski) uchwaliło: dopełnić restauracji ołtarza św. Michała archaniola w po-klasztornym kościele w Brześciu kujawskim i na ten cel zebrać składkę, licząc po 2 kop. z morgi gruntu, a nadto corocznie wydatkować z funduszu gminnych potrzeb na kwotę na odprawienie dziękczynnego nabożeństwa w dniu 17-mg października. Zebranie gminne w Chodniu, w tymże powiecie, postanowiło wyasygnować 15 rs. na odprawienie dziękczynnych nabożeństw w kościele katolickim i świątyni ewangelicko-augsburskiej. (Warsz. Dniem.)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ludosławy, jutro Niesisława.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków rady gospodarczej Artykonfraterni literackiej. (Kancelarja Towarzystwa, Ogrodowa 23—6 wieczorem.)

Sprzedaje: Drugi dzień „Wenty” na dochód Towarzystwa opieki nad biednymi matkami, oraz ich dziećmi. (Sklep przy ulicy hr. Berga w domu hr. L. Krasieńskiego—od 12-ej w południe do 8-ej wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do zmierzchu.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Koncerta: Wieczór zwyczajny Towarzystwa muzycznego. (Sale ređutowe—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: Dziś „Hrabia Essex”, jutro „Trubadur” (występ p. Bruszewskiego);—Rozmaitości: dziś „Ciężka praca”, „Przebudzenie się Iwa” i „Teatr amatorski”, jutro „Montjoye” (występ gościnny p. Romana Żelazowskiego);—Mały: dziś „Piękna Helena”, jutro „Córki na wydaniu” i „Beben”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 2306 kop. 48. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata skuteczna się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Z czarnej księgi.

Nie pospolitszego zazwyczaj nad utyskiwania na złe czasy i stagnację w handlu i przemyśle, ale nigdy chyba owe utyskiwania nie bywały u nas tak częste i głośnie, jak w r. z.

Gdybyśmy jednak o złych czasach i stagnacji mieli sądzić z liczby bankructw i upadłości handlowych, to musieliśmy co do roku, o którym mowa, dojść do nieco mniej niekorzystnego zdania; liczba bowiem ogłoszonych upadłości dosięgła tylko 14, kiedy w roku poprzednim wynosiła aż 39.

Czternaście owych upadłości, według rodzaju zajęć, grupuje się w następujący sposób.

Trzy z nich przypada na fabryki (2 fabrykantów

broni i 1 wód mineralnych), reszta zaś na handlujących produktami nie przez nich wyrabianymi.

Z tej ostatniej grupy najwięcej jest składników towarów lokciowych i podobnych, należących do tego działu handlu, bo aż 6; z pozostałych 5-iu po jednym przypada na składy: węgla, tytoniu, herbaty, dalej jest jeden zakład jubilerski i jeden najmu ekwipaży.

Na ogólną cyfrę upadłości ogłoszono 3 na żądanie samych upadłych, a resztę na żądanie wierzycieli.

Sąd handlowy, orzekający co do samej upadłości, decyduje zarazem co do zastosowania przymusu do osoby dłużnika; otóż rygor ten w jednym tylko wypadku był użyty, w innych zaś poprzestano na rozciągnięciu nad osobami niewypłacalnych dłużników dozoru policyjnego, bez pozbawiania wolności.

Z liczby 27-iu upadłości, zakończonych w ciągu r. z., uznano za podejrzanym c bankructwo podstępne osób 10, bankructwo proste znaleziono w wypadkach 4, za niewinnych uznano 9 upadłych, w pozostałych zaś 4 kwestja charakteru upadłości zdecydowana już była poprzednio lub też nie była wcale rozstrzygana.

Rezultat ekonomiczny wyraża się w sumie aktywów 750,326 rs. 25 kop., która po zrealizowaniu całej masy czynnej zredukowała się do 56,649 rs. 28 kop.

Pasywa zaś według bilansu wynosiły 899,668 rs. 59 kop., a po sprawdzeniu 413,897 rs. 66 kop.

Przecięciowo zatem wierzyciele powinni byli otrzymać po 13 rs. 68 kop. za każde 100 rs., gdyby w rzeczywistości kosztą prowadzenia mas nie wywierały tu wielkiego wpływu.

Z tego ostatniego powodu w 8-iu wypadkach nie otrzymali, w pozostałych zaś, zamiast otrzymanych z masy 56,649 rs. 28 kop. (czyli przecięciowo po 2,098 rs. na każdą masę), przypadło do podziału zaledwie 23,306 rs. 26 kop. (t. j. przecięciowo na masę po 1,226 rs.), co czyni zaledwie 7 rs. 93 kop. za każde 100 rs.

Koszta zaś upadłości, ukończonych w r. z., wyniosły przecięciowo na każdą masę 872 rs.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Według informacji dzienników petersburskich, z nastaniem żeglugi wyjeżdżają nowe partje emigrantów do Ameryki. Emigranci udają się przez Libawę, Lubeke i Hull.

— Port handlowy w Sewastopolu ma być w roku 1893-im przeniesiony na inne miejsce.

— Ministerjum oświaty przeznaczyło dla warszawskiego Towarzystwa sztuk pięknych, tytułem zasiłku na r. b., 1,650 rs.

— Dowiadujemy się z dobrego źródła, że szkoła techniczna kolei nadwiślańskiej w Lublinie liczy ostatni już rok istnienia, albowiem zarząd wspomnianej kolei, w zastosowaniu licznych oszczędności, jakie już wprowadził i ciągle wprowadza, cofa wyznaczony ctałem fundusz na utrzymanie szkoły. Na przedstawienie jednak p. kuratora okręgu naukowego, rzeczona szkoła techniczna nie będzie zniesiona, lecz przeniesiona do Chełma i przejdzie pod zwadywanie ministerjum oświaty, które obmyśli odpowiedni fundusz na jej utrzymanie.

— Komitety, pilnujące wałów wiślanych w górze rzeki, krzątają się nad zabezpieczeniem brzegów na wypadek gwałtownego wylewu Wisły. Na wały pod Oborkami i w innych miejscach zwożą sposobem szarwarkowym faszyny, pale i mierzwę. Materiałów dostarczają właściciele dóbr, położonych nad Wisłą.

— Kasa miejska wyasygnowała 810 rs. na sprawienie w r. b. 300 tablic nowego kształtu z nazwami ulic.

— W przerobionym gmachu frontowym przy głównych warsztatach mechanicznych kolei wiedeńskiej urządzona będzie na dole, podług najnowszych

wskazówek, obszerna sala jadalna, przeznaczona dla rzemieślników i robotników, pracujących w tychże warsztatach.

— Z powodu mających się wkrótce odbywać w borów starszego i podstarszego urzędu starszego warszawskiego zgromadzenia drukarzy, J. W. główny naczelnik kraju zatwierdził listę wyborców, na którą wpisano 361 fachowych drukarzy cechowych.

— Dowiadujemy się, że łącznie z przebudową gmachu teatralnego od ulicy Trębackiej kwestja rozszerzenia tej ulicy wchodzi na porządek dzienny spraw miejskich. Do tego rozszerzenia potrzeba jest nabyć hotel Rzymski, którego część musi zostać obcięta. Stosowne obliczenie, jaki na powyższy cel będzie potrzebny fundusz, będzie niebawem dopełnione.

— Z powodu nieustannie zwiększającego się zapotrzebowania dla miasta wody z nowych wodociągów, tak, że w ciągu zeszłego miesiąca zużytkowanych zostało 360,000 metrów kubicznych wody wiślanej, okazała się potrzeba wzmocnienia stacji pomp i w tym celu w niedługim czasie ustawiona będzie trzecia maszyna ssąco-flocząca, której koszt w sumie 76,000 rs. pokryty będzie z wydatków czwartej serji robót kanalizacyjno-wodociagowych.

— Rezultat pieniężny balu kostjumowego, danego w sali ratusza d. 27-go z. m. na rzecz szwalni I-ej, wynosi: wpływ za bilety 2,012 rs., nadatki 437 rs., razem 3,449 rs.; wydatki na światło, muzykę, druki itp. 441 rs. 84 kop.; dochód zatem czysty wyniósł 3,007 rs. 16 kop.

— Z rozporządzenia starszego prezesa izby sądowej warszawskiej, sekretarz sądu okręgowego łomżyńskiego, p. Jan Majewski, mianowany został rejentem przy kancelarji hipotecznej sądu pokoju w m. Kolnie, gubernji łomżyńskiej.

— Profesor nadzwyczajny uniwersytetu warszawskiego, doktor chemji Wagner, mianowany został profesorem zwyczajnym na katedrze chemji.

— D. 2-go b. m. zostali mianowani adwokatami przysięgłymi przy sądzie okręgowym piotrkowskim pomocnicy adwokatów pp. Karol Łaganowski, Jan Morsztynkiewicz pomocnik zaś adwokata sądu okręgowego plockiego, p. Neumark, został przyjęty w poczet pomocników sądu okręgowego piotrkowskiego.

— Wspomnienie pośmiertne.
Niedawno zmarł w Poznaniu dr. medycyny, Piotr Sęcki, rodem z Warszawy.

Od 1855-go r. chodził do szkół w Trzemesznie, medycyny słuchał w Wrocławiu i w Berlinie.

W 1873-im r. dłuższy czas przebywał w mieście naszym.

Był członkiem Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu i pisywał do tutejszych organów specjalnych. Z większych prac jego wymieniamy monografię o siostrach miłosierdzia.

Dożył lat 44.

— Z literatury.

* Słowo ukończyło druk obszerniejszej oceny „De wajtisa”, przez p. Juliana Łętowskiego napisanej.

* Redakcja Wiadomości farmaceutycznych wydała, jako dodatek, „Spis rzeczy, zawartych w 15-tu tomach Wiadomości farmaceutycznych od r. 1874-go do 1888-go”, w opracowaniu p. K. Wendy.

Rzecz to nader pożyteczna dla specjalistów, celem orjentowania się w postępach wiedzy z ostatnich lat 15-tu.

Spis ułożono alfabetycznie.

* Student uniwersytetu lipskiego, Górski, przystąpił do druku po niemiecku monografię Iwa.

Przekład pracy tej, przygotowany przez autora samego, wkrótce ukaże się po polsku.

Książka ta oparta jest na studjach czysto naukowych.

* Dr. Rostak, o którego pobycie niedawno pisaliśmy, w kwietniu wydać będzie „Wiadomości raiborskie”, pismo przeznaczone dla szlaskiego ludu. Dr. Rostak zamówił sobie współpracownictwo kilku tutejszych pisarzy.

* Powieść Marrenowej „Walka” przetłumaczona została na język szwedzki przez jednego z tutejszych wojskowych.

* Wyszły w języku ruskim „Dzieje monet z czasów cesarza Aleksandra II-go”.

W książce tej znajduje się zajmujący ustęp o mienicy warszawskiej, która funkcjonowała od r. 1855 do 1868-go.

Do tekstu dołączono wspaniałą część graficzną.

* Czasopismo *Livre* zamieszcza obszerny artykuł o polskich pismach z rycinami.

Sprawozdawca wyraża się o nich z wielkimi pochwałami.

* „Ułana” Kraszewskiego ukazała się w drugiej edycji po hiszpańsku.

= Popiersie Mickiewicza.

Artysta-rzeźbiarz, p. Tadeusz Skonieczny, pracuje obecnie nad popiersiem Mickiewicza, odtwarzając je podług maski pośmiertnej wieszczą i według znanego rysunku St. Witkiewicza.

Z dotychczas wykonanego dzieła widnieje dobre uchwycenie charakterystyki poety.

Przy tej sposobności nasuwa nam się uwaga.

Czyby rzeźbiarze nasi nie mogli pomyśleć o wykonaniu dobrej figury Mickiewicza, która zastąpiłaby dotychczas sprzedawane po ulicach brzydatwo gipsowe.

Sądzimy, że ostatnie konkursy na pomnik wieszczą dostarczyły materiału wiele, a sam przedmiot godzien zabiegów i nakładu.

Nie zawadziłoby pomyśleć o tem.

= Wenta.

Wszystkie dobroczynne bazy i wyprzedaże zwykle się udają.

Wieceż i wenta, urządzana przez szanowne protektorki Towarzystwa opieki nad biednymi matkami oraz ich dziećmi, ma zapewnione powodzenie.

Sklep przy ulicy hr. Berga był wczoraj w pierwszym dniu wyprzedaży licznie odwiedzany.

Zdawało się, iż kupujący, pomimo niskich istotnie cen, jeszcze się targowali, a na wielu przedmiotach robiono pewne ustępstwa.

Dziś sklep będzie otwarty w południe i wyprzedaż ma trwać do godziny 7-ej wieczorem.

= Wystawa.

Zapowiedzianą jest wystawa rolniczo-przemysłowa w Tyflisie.

Prawdopodobnie producenci nasi bliżej się nią zainteresują.

Szematy mają być wkrótce rozesłane po całym państwie.

= Dworzec centralny.

W sprawie projektowanego wzniesienia dworca centralnego kolei żelaznych przy ulicy Chmielnej otrzymujemy kilka nowych szczegółów.

Autor projektu, inżynier W., w styczniu r. b. wysłał swoją broszurę na ręce p. ministra komunikacji.

Pod datą d. 7-go b. m. projektodawca otrzymał od departamentu kolei żelaznych zawiadomienie, iż sprawa dworca będzie przedmiotem obrad na najbliższym posiedzeniu ministerjalnym.

O rezultacie narady pan W. będzie zawiadomiony niezwłocznie.

Szczegółowy plan przedsięwzięcia był zamieszczony w artykule wstępnym jednego z numerów marcowych *Kurjera* w r. 1879-ym.

= Nowy pomysł.

Pewien fabrykant tutejszy obmyślił nowy system mechanizmu przy fortepianach koncertowych.

Przed uzyskaniem patentu własności, pomysł będzie zachowany w tajemnicy.

Fortepiany te będą wysłane na wystawę do Paryża.

= Jeszcze dla bezpieczeństwa.

W poruszanej przez nas kwestji zabezpieczenia ludzi, pracujących na dachach, od nieszczęśliwych wypadków, która zainteresowała szerokie koła czytelników naszych, otrzymaliśmy jeszcze kilka listów.

Jeden z przygodnych korespondentów naszych, p. Łukasz Brzuszkiewicz, staje w obronie pierwszego projektu obalustradowania żelaznego, z którym wystąpił p. Szpadkowski.

Pan B. uważa projekt za zupełnie racjonalny i niezbyt trudny do wykonania, tem więcej, że koszty roboty i materiału będą znacznie niższe, niż je obliczono.

Drugi list, jaki otrzymaliśmy w tej sprawie, nosi podpis Kw, który występuje z własnym projektem.

W gruncie rzeczy, o ile z listu wyrozumieć się da-

ło, jest to tylko warjant propozycji p. Szpadkowskiego.

Różnica polega głównie na innym sposobie umocowywania sztab żelaza i na znacznie niższej cenie materiału.

Według twierdzenia p. Kw., urządzenie, przez niego proponowane, nie kosztowałoby więcej nad 35 do 45 kop. za stopę bieżącą.

Warto, aby ostatecznie wydaniem opinii w tej ważnej sprawie zajęło się grono techników i orzekło, jaki środek z proponowanych jest najpraktyczniejszy i najmniej kosztowny.

= Niebyswały fakt..

Przed tygodniem zmarł w mieście naszym jeden z obywateli tutejszych, Aleksander B.

Stosunek właściciela domu do lokatorów wyjątkowy być musiał, skoro na własnych barkach zanieśli zwłoki jego z kościoła na cmentarz.

Rodzina zmarłego, wywdzięczając się za ten piękny uczynek, umorzyła wszystkim lokatorom należność za komorne do chwili zgonu właściciela.

= Kuracja ostrygowa.

Z polecenia jednego z lekarzy znajomy nasz, p. W., prowadzi od trzech tygodni ostrygową kurację.

Zasadza się ona na przyjmowaniu, jako jedynego posiłku samych ostryg z dodatkiem, pół butelki wina szampańskiego na dzień.

Pan W. poczynszy spożywanie od trzech tuzinów dziennie doszedł do 8-in w ciągu doby.

Kuracja ma potrwać okragłe 30-ci dni bez użycia jakiegokolwiek innych medykamentów.

Do wczoraj pacjent skonsumsił już 1,644 sztuki ostryg, o czym świadczy sterta skorupiek systematycznie ułożonych.

O rezultacie tej kosztownej i niezwyklej kuracji jeszcze w tej chwili trudno przesądzać.

= Topnieje..

Wczorajszy dzień był prawdziwie marcowy.

Pół dnia pięknej słonecznej pogody, później ukazały się chmury i spadł deszczyk, a po nim gęste płaty śniegu, topniejącego odrazu.

Uprzywilejowane punkty tak w czasie ulew letnich, jak i roztopów wiosennych, więc: Królewska, część Miodowej, Marszałkowska za dworcem kolei, róg Grzybowskiej i Granicznej zamieniły się w rwące potoki i dopóki nieoczyszczono rynsztoków z lodu i śniegu, przejście było niemożliwe.

Ulice powisła w miarę postępu odwilży nawadniają się coraz bardziej i zachodzi już obawa zalewu piwnic.

Przez noc dzisiejszą i rano z polecenia władzy policyjnej wszystkie śnieg z dachów i sople lodu mają być zrzucone.

Nad zwałaniem topniejących wałów śnieżnych za koszarami kubańskimi, do Wisły, z lewego jej boku pracuje kilkudziesięciu robotników, ad hoc wynajętych.

= Napad na... Muchę.

W dniu onegdajszym redakcja *Muchy* była widownią zuchwałego najścia.

Trzej panowie E. S., R. P. i K. przybyli do redakcji z urojoną pretensją, jakoby humoreska p. t. „Pies”, zamieszczona w ostatnim numerze tego pisma, była paszkwilem na jednego z przybyszów, p. E. S.

Redakcja starała się wytłumaczyć, że tu zachodzi jakieś nieporozumienie, ale ci panowie nie chcieli ustąpić i zapowiedzieli swoją wizytę na dzień następny.

Jakoż w dniu wczorajszym powtórnie przybył pan R. P. i wywołał bez żadnej przyczyny najbrutalniejszą awanturę, wskutek której redakcja *Muchy* zmuszoną została wystąpić przeciw niemu na drogę sądową.

= Wypadek pod miastem.

Na drodze, wiodącej z Czerniakowa do Wilanowa, onegdaj wieczorem zdarzył się smutny wypadek.

Koń, czemś przestraszony, ponosił sanki, w których jechał pan W., mieszkaniec tutejszy.

Sanki, po drodze zawadziwszy o kamień, wywróciły się i przykryły jadącego, który kilkadziesiąt kroków ciągniony był po śniegu i grudzie.

Pana W. bezprzytomnego wskutek otrzymanych obrażeń, podnieśli przejeżdżający właścianie.

Bolesnie poranionego umieszczono w najbliższej chałupie wiejskiej, żądając po udzieleniu pomocy odwieziono do domu.

= Wypadek kolejowy.

Na trzydziestej ósmej wiorście od Brześcia, na linii brzesko-chełmskiej, d. 9-go b. m. w pociągu osobowym zepsuła się maszyna.

Dzięki przytomności umysłu maszynisty Rajkowskiego, podróżni uniknęli katastrofy.

Po czterogodzinnej przerwie pociąg ruszył dalej bez żadnych przeszkód.

= Kradzieże.

W mieszkaniu hr. Dzieduszyckiej skradziono z biurka i kołba srebrnego, dwie obrączki ślubne z literami R. W. L. W. 1886 r., dwa złote pierścionki z cyframi K. S. A. S., dwa złote szpilki, dwie pary kolczyków złotych, krzyżyk złoty, szczypta srebrna do cukru, 3 łyżeczki srebrne z lit. A. G., czepczak do śmietanki i zegarek złoty; nadto skradziono dwa kwity poskradzionych przedmiotów wynosi kilkadziesiąt rubli. — Przy ulicy Wielkiej pod nr. 33-im z mieszkania Bolesty nocy wczoraj skradziono palto, garderobę i różne dowody; wartość ogólna kilkadziesiąt rubli. — Nocy wczorajskiej z domów nr. 64, 1003 i 1004 w obrębie cyrkulu wolskiego skradziono tablice numeracyjne.

= Z dachu.

Przy oczyszczaniu dachu na Czystem w posesji Dąbrowskiej 17-letni synowiec właściciela, Jan Dąbrowski, skutkiem poślizgnięcia spadł na ziemię.

Chłopiec, oprócz złamania nogi, ciężko zranił się w głowę.

= Podrzucone.

Dziecko, które znaleziono w sieni domu nr. 143 przy ulicy Marszałkowskiej, owinięte było w kołderkę z kartką przyszytą z napisem: „Chłopiec urodził się 28 grudnia 1888 r. o godz. 4-ej po południu, z matki katolickiej; jeszcze niechrzczony”.

= Zaraza na bydło.

Wójt gminy Nowa Iwiczna doniósł naczelnikowi powiatu, że we wsi Orężna u właściciela Wilhelma Damingera zachorowało kilkanaście sztuk bydła.

Celem zażegnania zarazy delegowano weterynarza powiatowego.

+ Z Nowej-Aleksandri donoszą nam, że w piątek, d. 1-go b. m., pan J. R. miał tam odczyt na temat: „Rozwój ekonomji politycznej do czasów Adama Smitha”.

Prelegent, zaznaczając, że ekonomja polityczna, jako nauka, jest dzieciniec XVIII-go wieku, streścił bardzo zwięźle to, co o gospodarstwie politycznym powiedzieć można aż do owej epoki, i przeszedł niebawem do określenia znaczenia merkantylizmu, jako systemu i jego praktycznego zastosowania, teorii fizjokratów, których nauce przypisał wielką wagę dla jej humanitarnych, socjalnych i etycznych tendencji i donosił o wpływie na ustawodawstwo z końca zeszłego wieku. Interesującego odczytu pana R. słuchało liczne grono publiczności, której większość składała się ze studentów miejscowego instytutu.

+ Wystawa.

Kurski oddział Towarzystwa gospodarzy wiejskich w Moskwie urządza w r. b. wystawę inwentarza w m. Kursku, która trwać będzie od d. 14-go do 20-go maja (n. s.) r. b.

Zgłoszenia na wystawę będą przyjmowane do d. 15-go kwietnia.

Wiadomość ta będzie może pożądaną dla naszych hodowców, którzy winni starać się o zapewnienie sobie zbytu do Cesarstwa.

+ Miljonowy proces.

Z Wilna pisze do nas nasz korespondent pod dniem 11-ym b. m.:

„Od dni kilku kursuje w mieście naszym wiadomość, jakoby skarb miał wystąpić przeciwko ks. Marji Hohenlohe z powództwem na kilka milionów rubli.

Zasięgnąłem dziś informacji z najpewniejszego źródła i pośpieszam je zakomunikować czytelnikom *Kurjera warszawskiego*.

Wiadomość, która na razie wydała mi się nieprawdopodobną, zmyśloną nie jest, acz nieco przeinaczona.

Przeciwko spadkobierczyni ks. Piotra Wittgenstejna, ks. Marji Hohenlohe, wystąpił z powództwem nie skarb państwa, lecz „Bank dla handlu zagranicznego” w Petersburgu.

W imieniu banku działa adwokat przysięgły z Petersburga, Hantower.

Przed dwoma dniami wystąpił on przed tutejszy sąd okręgowy z akcją, ocenioną na 6 mil. rs.

Stempla zapłacono przeszło 30,000 rs. przy rozpoczęciu akcji.

W sprawie powyższej chodzi o olbrzymie długie obciążające rozległe dobra, które odziedziczyła po ks. Wittgenstejnie ks. Marja Hohenlohe, dziedziczka Białej podlaskiej.

Większość zobowiązań s. p. ks. Piotra Wittgenstejna „Bank dla handlu zagranicznego” w Petersburgu skupił i obecnie chce likwidować interes na drodze sądowej.

O ile zasięgnęliśmy wiadomości, w d. 21-ym marca (n. s.) sensacyjny ten wielomilionowy proces będzie roztrząsany tymczasowo dla zabezpieczenia powództwa.

Termin właściwego osądzenia sprawy naznaczono na d. 31-szy marca (n. s.) w wileńskim sądzie okręgowym.

Proces o tak ogromną sumę budzi u nas tem większy interes, że od jego zakończenia zależy los setek rodzin, znajdujących obecnie zatrudnienie i chleb w administracji rozległych dóbr, pozostałych po ks. Piotrze Wittgenstejnie.

W razie przegrania procesu przez ks. Marję Ho-

NOTATNIK TERMINOWY.

— Począwszy od jutra odbywać się będzie codziennie, oprócz dni świątecznych i uroczystości dworskich, od godz. 9-ej zrana do 1-ej po południu, w lombardzie miejskim licytacja różnych fantów, jak: złoto i srebro różnego gatunku, brylanty, perły, zegarki i wszelkie kosztowności, oraz wyroby jedwabne, płócienne, wełniane i t. p., które w czasie właściwym nie zostały prolongowane i wykupione.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

NEKROLOGJA.

✠

S. P.

WALENTY WICHERT,
EMERYT,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 10-go marca r. b., przeżywszy lat 78. Pozostała siostra wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we środę, to jest dnia 13 marca, o godzinie 11-ej i pół rano, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 4 i pół po południu na cmentarz powązkowski. 2—933

† S. p. Janina Elżbieta Markowska, panna, córka Rajmunda i Eugenji z Lubieńskich małżonków Markowskich, przeżywszy lat 16, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w dniu 11-m marca 1889 roku zakończyła życie. Stroskani rodzice, rodzeństwo wraz z rodziną zmarłej, zapraszają przyjaciół, znajomych i koleżanki na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele parafialnym Panny Marii na Nowym Mieście dnia 13-go marca, to jest we środę, o godzinie 10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —951

† S. p. Adaś Kułakowski, przeżywszy lat 7, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie powiększył grono aniolków wczoraj, dnia 12-go b. m. W głębokim smutku pozostali rodzice, siostra i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok o godz. 5-ej po południu, d. 13-go b. m., t. j. dziś, z mieszkania przy ul. Marszałkowskiej nr. 117 na cmentarz powązkowski. —321

† „Czyli każdy co każe duch boży, a całość sama się złoży.”
Kto umiał przyswoić sobie tę skromną, ale wielką, w życiu maksymę, kto ściśle się nią przejął i każdy czyn chociażby najskromniejszego swego żywota nią cechował—ten dobrze zasłużył się swemu społeczeństwu, na szacunek i uczciwe wspomnienie niewątpliwie sobie zapracował.

Zasłuzę takiej należy się wyraz publicznego uznania i dla tego uważamy sobie za obowiązek, by kilku słowami pośmiertnego wspomnienia, uczcić cichy, pracowity, pełen chrześcijańskich i obywatelskich cnót żywot s. p. Aleksandra Bębnowskiego, zmarłego w Warszawie w dniu 22-im lutego r. b.

Nie będziemy podnosić cnót rodzinnych zmarłego—te bowiem najdokładniej ocenić potrafi najbliższe jego otoczenie, wolimy raczej zwrócić uwagę na jeden z najtrudniejszych stosunków, w jakich s. p. Aleksander uczciwością i wysokim wyrozumieniem na niedolę ludzka, umiał sobie szacunek, życzliwość i wdzięczność zdobywać.

Mówimy tu o stosunku właściciela nieruchomości miejskiej do swoich lokatorów.

Widocznie wyjątkowy musiał być to gospodarz, skoro tak wyjątkowy był po nim żal jego lokatorów—tyle okazanego współczucia z ich strony dla pozostałej rodziny, a wreszcie, gotowość do oddania ostatniej usługi zmarłemu—lokatorowie bowiem, odsunawszy posługę płatną, na własnych barkach wynieśli nieboszczyka z domu.

Zegnali oni dobrego swego przyjaciela, przypuszczając zapewne jednocześnie, że położenie ich, niekorzystnie zmienić się może.

Ale tak prawy człowiek jak s. p. Aleksander, posiadał niewątpliwie ziarno uczciwości w sercach swoich następców, to też rodzina po nim pozostała, oceniając niekłamana życzliwość lokatorów, a pragnąc ichym, ale zacnym czynem uczcić pamięć nieboszczyka, jednomyślnie zgodziła się na umorzenie należności za komorne, do chwili jego zgonu od lokatorów przypadające.

Czyn taki sam za siebie mówi—słowa zaś nasze niech będą dowodem należnego uznania dla pięknych cnót s. p. Aleksandra, a dla ciebie zacna rodzino, mała choć wciżkiem Twojem strapieniu pociechą.

—929—

H. K.

Ostatnie wiadomości.

Paris 10-go marca.—Z pomiędzy kongresów, przygotowywanych na czas wystawy powszechnej, dwa zasługują na szczególną uwagę: kongres pokoju, w którego komitecie przygotowawczym zasiada pięciu deputowanych angielskich; minister Yves Guyot, senator Julusz Simon i wiele innych wybitnych osób politycznych; tudzież kongres emancypacji kobiet, w którym udział zapowiedziało zwłaszcza wiele kobiet z Anglii i Ameryki.

Londyn 10-go marca.—Caird, deputowany konserwatywny Londynu, proponuje w *Timesie*, aby parlament, w ocenie ostatniej umiarkowanej mowy Parnella, utworzył komisję z członków wszystkich stronnictw dla wypracowania wniosków względem stanowczego rozwiązania sprawy irlandzkiej.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

Petersburg 12-go marca.—(Tel. Aj. półn.)—Wczoraj poselstwo bucharskie przedstawiało się Najjaśniejszemu Panu na uroczystej audjencji i złożyło Jego Cesarskiej Mości prezenta od emira; przywodziło ono dziesięć koni w bogatym ubraniu złotem i srebrem, drogich czaprakach i kołnierzach. Następnie poselstwo przedstawiło się Najjaśniejszej Pani i Cesarzowiczowi.

Petersburg 12-go marca. (Tel. pryw. K. W.)—Ogłoszone zostały przepisy, na mocy których dozwolone zostało w Królestwie Polskiem utrzymywanie zakładów hutniczych w odległości 186 kil. od granicy pruskiej i austriackiej, jeżeli właściciele ich poddadzą się pewnym przepisom celnym i policyjnym. Na wznoszenie nowych hut we wskazanym pasie nadgranicznym musi być za każdym razem uzyskane Najwyższe pozwolenie. (Aj. półn.)

Petersburg 12-go marca. (Tel. pryw. K. W.)—Ogłoszone zostały przepisy, na mocy których pozwolono kolejom wydawać z własnych kapitałów lub z funduszy banków prywatnych zaliczki na towary zbożowe, przesyłane kolejami. Na otwarcie powyższych operacji wydaje pozwolenie p. minister finansów. (Aj. półn.)

Ryga 12-go marca. (Tel. pryw. K. W.)—Dziś otrzymuje z Petersburga wiadomość, iż rząd zamierza w najkrótszym czasie nadać zarządowi gminnemu Rygi władzę wykonawczą, jednocześnie gubernator miasta otrzyma nadzwyczajne pełnomocnictwa. W razie potrzeby takie same środki zastosowane zostaną w pozostałych miastach w prowincjach nadbałtyckich. (Aj. półn.)

Ryga 12-go marca. (Tel. pryw. K. W.)—Tutejsza *Boersen u. Handels Ztg.* z rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych pozbawiona została na 8 miesięcy prawa drukowania prywatnych ogłoszeń. (Aj. półn.)

Petersburg 12-go marca. (Tel. pr. K. W.)—*Kronsztadzki wiestnik* zamieszcza raport komendanta łodzi działowej „Mandzur”, wedle którego jeden z towarzyszy Aszynowa wyznał, iż podawany przezeń cel podróży był mistyfikacją. Aszynow nie zamierzał osiedlić się w Abissynji i nigdy w ogóle w kraju tym nogą nie postął.

Petersburg 12-go marca. (Tel. pr. K. W.)—Jen. Rosenbach udał się wczoraj z powrotem do Taszkentu. Według *Grażdanina*, ma on objąć zarząd kraju zakaspijskiego. *Deń* dowiadyuje się, że jen. Rosenbach przedsięwzięcie także wycieczkę do Karki, dokąd będzie mu sztab jego towarzyszył.

Petersburg 12-go marca. (Tel. Aj. półn.)—*Grażdanin* podaje pogłoskę, jakoby okrąg zakaspijski miał być oddany pod zwierzchność generał-gubernatora turkestańskiego.

Wiedeń 12-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Na dzisiejszym posiedzeniu rady państwa rząd przedstawił projekt do prawa o budowie kolei z Rzeszowa do Jasła kosztem państwa. Preliminowano na ten cel 5½ milionów. (Aj. półn.)

Lwów 12-go marca. (Tel. pryw. K. W.)—Z powodu zamieci śnieżnych komunikacja kolejowa została przerwana na liniach Krasne-Brody-Podwołoczyska i Stanisławów-Husiatyn.

Berlin 12-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Komisja dla reformy administracji W. Ks. Poznańskiego na sobotnim swem posiedzeniu rozszerzyła znacznie projekt, uchwalony przez izbę panów. Księstwo ma otrzymać ordynację prowincjonalną; sejmiki obejmują administrację spraw komunalnych; pierwsze wybory do rady prowincjonalnej i do wydziału obwodowego odbywać się będą w nowo powstałym mającym wydziale prowincjonalnym. Przeciwno tym wnioskom, pochodzącym od wolno-konserwatywnych członków komisji, oświadczył się minister spraw wewnętrznych, Herrfurth; mimo to, jak pisze *Lib. Corr.*, jest nadzieja, że rząd się zgodzi na te wnioski.

Zadrzewianie miasta.

benlohe, będzie ona zmuszona pozbyć się większej części swych olbrzymich posiadłości nad Niemnem, Wilją i Prypecią.
O rezultacie tej zewszeczmiar ciekawej sprawy donieść wam nie omieszkam.”

— Nagła śmierć.
Korespondent nasz donosi, że Julja Tarnowska, służąca Korespondenta w Dninowie, pracując w stajni dostała nagle na padu epilepsji, na którą od lat kilkunastu cierpiała.
T. padła tak nieszczęśliwie, iż wkrótce zmarła.

Główny punkt obrad onegdajszego posiedzenia członków komitetu opieki nad plantacjami stanowiła dyskusja nad zadrzewianiem ulic miasta, tak ważnem nie tylko jako ozdoba, lecz i jako dodatni czynnik higieniczny.

Przedtem jednak specjalne sekcje, zajmujące się odbiorem inwentarzy, przekonały się, że takowe właściwie nieistniały i że za podstawę do sporządzenia inwentarza muszą na razie posłużyć notaty z prywatnych ogrodników miejskich. Prezes, dziekan Jurkiewicz, słusznie więc zauważył, iż sporządzenie inwentarzy pisanych i utrzymanie takowych w porządku, jest rzeczą niezbędną, chociażby dlatego, że by komitet mógł w każdej chwili usprawiedliwić, co w czasie jego gospodarki zostało nabyte, co przybyło i t. p. Inwentarz, którego spisaniem zajmie się p. Władysław Łuba, obejmie zarówno narzędzia i meble ogrodowe, jakoteż rośliny trwałe, drzewa i t. p. Po załatwieniu tej sprawy wysłuchano wniosku p. Fr. Szaniora, który w ogólnych zarysach przedstawia program robót, mających się dokonać w plantacjach miejskich w r. b. Przedewszystkiem ma być uporządkowana ulica Marszałkowska, a co do niej p. S. proponuje: część od ogrodu Saskiego do Świętokrzyskiej i od dworca kolei wiedeńskiej do rogatki dopełnić tylko kasztanami, środek zaś ulicy akacjami kulistymi, usuwając wszelkie inne drzewa; kasztany zaś na tej części Marszałkowskiej nie chcą rosnąć.

Propozycja wywołała żwawą dyskusję, w ciągu której z uwagi, że akacje kuliste żadną miarą nie stosują się do kasztanów, p. E. Jankowski zaproponował zastąpienie ich klonami. Poddany pod głosowanie ten ostatni wniosek przeszedł 12 głosami przeciw 4.

Zgodnie ze zdaniem delegacji *ad hoc*, p. Szanior zamierza przystąpić do całkowitego odnowienia alei Ujazdowskiej od placu Trzech Krzyży do ulicy Pięknej, co jednak dopiero w jesieni nastąpi, oraz do natychmiastowego odmłodzenia drzew przez przycięcie koron na części od Pięknej do Rozdroża.

Aleja Szucha zostanie wyreparowana mieszanymi drzewami, a głównie wiązami, podobnie ul. Przyokopowa i Chłodna.

Główna ulica Pragi, od mostu do kolei petersburskiej, ma być także tylko wyreparowana, gdyż za lat kilka przystąpi się do jej całkowitego obsadzenia takimi drzewami, które mogą dobrze rosnąć w piasku, stanowiącym cały ten nasyp.

Inne zmiany i poprawki w ogrodach, na skwerach i t. p., będą później przedstawione.

Podczas tych rozpraw bezustanku nasuwa się kwestja, jakie drzewa w danym miejscu mają być użyte?

Dla rozstrzygnięcia powyższego pytania pierwszorzędnej doniosłości, bo decydującego o całym stanie plantacji, a więc i o wyglądzie miasta, p. E. Jankowski odczytał wypracowaną przez siebie listę drzew dla ulic i placów Warszawy najodpowiedniejszych.

Z nieznaczniemi uzupełnieniami lista zyskuje zupełnie aprobatę komitetu, a zwłaszcza jego członków ogrodników.

Proszęni jesteśmy o zamieszczenie tej listy, dla wywołania uwag specjalistów, po za komitetem będących.

Nie wątpimy, że w interesie pożytku miasta, zechcą oni swoje zapatrywania przesłać komitetowi.

Na ulicach szerszych więcej niż 8 sążni i na placach mają być obsadzone: w gruncie żyznym drzewa: kłony (*acer dasycoridis*, *acer pseudoplatanus*, *acer platanoides*) i lipy (*tilia euchlora*, *tilia platyphyllos*), wiąz (w szczególności *ulmus campestris*, *fraxinus excelsior*); w gruncie chudym: topole (w szczególności przewrotna *populus balsamifera laurifolia* i *populus grandidentata*) oraz kasztany (w ziemi próchnicowo-piaszczystej).

Na ulicach nie szerszych, jak 8 sążni: w gruncie żyznym: kłony tatarski (*acer tataricum*), jesion kwiatowy (*fraxinus ornus*), *salix purpurea* (*salix purpurea*), *salix caprea* (*salix caprea*), *salix alba vitellina* (*salix alba vitellina*), *salix lauro-lanceolata* (*salix lauro-lanceolata*).

Wreszcie na ulicach wąskich, niż 7 sążni: w gruncie żyznym: jarzębina cięta i głogi szesepione (pełnokwiatowe), a w gruncie chudym najpodatniejsze: akacje kuliste.

K. W.

Berlin 12-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* ogłasza rozkaz gabinetowy cesarza Wilhelma, wydany z powodu siedemdziesięcioletniego jubileuszu służby wojskowej marszałka Moltkego, który obchodzono w d. 8-ym b. m. Rozkaz wyraża najwyższe uznanie dla niespożytych zasług wielkiego strategika.

Berlin 12-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Z Zanzibaru telegrafują, że wczoraj w odzyskanem z rąk powstańców Bagamoyo nastąpiło wydanie wziętych do niewoli misjonarzy.

Wrocław 12-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Odra w wielu miejscach wystąpiła. Poziom jej ciągłe wzrasta.

Poznań 12-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wczoraj rozpoczęły się obrady walnego zebrania centralnego Towarzystwa gospodarczego. Przewodniczącym wybrano p. Eustachego Rogalińskiego z Królikowa. Delegowanym z Prus zachodnich jest p. Kazimierz Ślaski z Trzebcza, reprezentantami galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego pp.: Napoleon Urbanowski z Poznania i Stanisław Żółtowski z Niechanowa.

Bydgoszcz 12-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Minister komunikacji polecił rozpocząć prace przygotowawcze około budowy kolei z Fordonu do Chelmży.

Paryż 12-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Książę Annale opuścił Bruksellę i przybył do Chantilly. Przedstawi on się niezwłocznie prezydentowi republiki i będzie obecnym na posiedzeniu Akademii.

Paryż 12-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Według dziennika *Paris*, przedsięwzięte będą kroki energiczne, celem skompletowania rozpoczętej akcji sądowej przeciw lidze patriotycznej. Boulanger będzie prawdopodobnie także uwikłany w proces ligi.

Paryż 12-go marca. (Tel. pr. Kurj. W.) — Na żądanie rządu izba uchwaliła nagłość w traktowaniu sprawy pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej członków ligi patriotycznej: Laguerre'a, Turqueta i Laisanta. Senat wybrał już wczoraj komisję, która przedstawi wniosek co do wydania w ręce władzy senatora Naqueta. Izba przystąpi do wyboru swojej komisji dzisiaj. Komisja senatu składa się wyłącznie z osób, przychylnych ściganiu sądowemu Naqueta.

Paryż 12-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dyrekcja wystawy odmówiła przyjęcia biustu Boulanger'a, jako wroga ojczyzny.

Bern (w Szwajcarii) 12-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Lugano telegrafują, że uwolnienie uwięzionego przez rząd katolicki kantonu tessyńskiego radykalisty nastąpiło dopiero skutkiem wyśadenia bram więzienia przez pionierów bataljonu, wysłanego z Zurychu.

Londyn 12-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin minister wojny, lord Stanhope, oświadczył, iż poczyniono kroki, celem ułatwienia pospiesznej mobilizacji 150—160,000 ludzi. Wszystkie porty królestwa będą mogły być zaopatrzone w ciągu dni 10-tych w miny podwodne. Dla obrony stolicy będą wzniesione fortyfikacje, oprócz tego w punktach strategicznych urządzono zostaną obozy oszańcowane.

Sofja 12-go marca. (Tel. Agencji półn.) — Rząd przyrzekł zezwolić na otwarcie synodu, jeżeli metropolita zobowiąże się na piśmie, że duchowieństwo wyszle adres wiernopoddanych do ks. Ferdynanda.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 12-go marca. (Tel. prywatny Kurjera Warsz.) — Po wczorajszym zaniepokojeniu nastąpiła dziś reakcja. Pomyślniejsze wiadomości z Paryża upoważniły giełdę do powrotu do kierunku zwykłego, który przeważał na dzisiejszym zebraniu. Z tego zwrotu skorzystały wartości ruskie, których kursa podążyły w górę. Ruble w transakcjach natychmiastowych odzyskały 1 m. 25 fen., a w koncomiesięcz-

nych 1 m. 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 m. przeszła, krótki Petersburg o 1 m., a długi o 1 m. 20 fen. Popytka wschodnia poprawiła się o 70 kop., a listy zastawne ziemskie o 20 kop., podczas gdy listy likwidacyjne, które były zaniebane, pozostały bez zmiany. Wyżej płacono za pożyczki konsolidowane, pożyczki premjowe ruskie II-em emisji, 6% ruską rentę zlotą i 5%, konsolidy z r. 1884-go. Listy zastawne ruskie i kupony celne pozostały na poziomie kursów wczorajszych. Akcje kredytowe austriackie podskoczyły o 1 1/2%. Dyskonto prywatne droższe o 1/8%. Ceny żyta w obu terminach też same, co wczoraj. Zasadnicza tendencja giełdy mocna.

Berlin 12-go marca (notowanie urzędowe giełdy).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	218.25	Akcie d. ż. war.-wied.	—
Weksele na Warszawę	216.70	Akcie kredytowe	163.20
Wek. na Petersb. krót.	216.—	Weksele na Lon. kr.	20.47 ⁵
Wek. na Petersb. dług.	214.70	—	20.37 ⁵
Bil. ban. rus. na dost.	216.75	Żyto w tow. gotow.	149.75
Wschodnia poz. II em.	66.80	Żyto na wiosnę	151.—
Listy zast. serji I-iej	64.20		

Kursa z dnia 11-go marca: 216.—, 215.65, 215.—, 213.50, 215.25, 66.10, 64.—, 161.70, 149.75, 151.—.

Petersburg 12-go marca. — Weksele na Londyn 93.75, Pożyczka premjowa I-iej emisji 272. 1/2. Pożyczka premjowa II-iej emisji 249. 1/2. Półimperjały 7.44.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 12-go marca. — Dowozy bardzo ograniczone wskutek utrudnionej komunikacji kolejowej. Usposobienie niechętnie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż przeważnie z próbek około 800 korey. Za wyborowe ziarno płacono 6.30 i 6.40, za białą 6.15, psstrą 5.85. Żyta ofiarowano 800 korey. Wyborowe sprzedawano po 3.90 i 3.95, średnie 3.65. Dowozy owsa wynosiły 200 korey, średnie gatunki kupowano po 2.30 i 2.40, lepsze po 2.50, wyborowy po 2.80.

Targ na Pradze dnia 12-go marca. — Usposobienie targu stałe, dowozy wynosiły 11 wagonów. Żyta nadesłano 3 wagony, za wyborowe płacono po 68—69 kop., średnie po 63 do 67 kop., ordynaryjne po 60—61 1/2 kop. Owies zwykły, dowieziono 6 wagonów, kupowano wyborowy po 69 do 72 kop., średni 62—67 kop., ordynaryjny 58—60 kop., sprzedano 5 wagonów. Gryka zwykła. Wyborowa poszukiwana po cenach dotąd niepłaconych 33—90, średnia bez zmiany 75 do 84 kop. Jęczmień spokojnie, 64—78 kop. stosownie do gatunku. Kaszy jaglanej nadeszły 2 wagony, wyborową sprzedawano po 110—120 kop., średnią 96 do 102 kop. Średniej sprzedano 2 wagony.

Gdańsk, 11-go marca. — Pszenica krajowa w słabym usposobieniu i częściowo sprzedawana taniej, tranzytowa zaś równie słabo, oddawana była, za wyłączeniem dobrych białych gatunków, o 2 m. niżej. Płacono za polską transito psstrą obciążoną 121 f. 122 m., psstrą obciążoną 122 f. 127 m., szklistą obciążoną 123 f. 132 m., dobrze psstrą 123 f. 133 m., 123 1/4 f. 136 m., 125 1/6 f. 142 m., 130 f. 146 m., jasno-psstrą 127 f. 145 m., 126 f. 146 m., białą 125 1/6 f. 148 m., wysoko-psstrą 130 1/1 f. 147 m., wysoko-psstrą szklistą 130 f. 150 m., 134 funt. 145 m., dobrą wysoko-psstrą szklistą 133 f. 154 m.; za ruską transito psstrą lekko obciążoną 123 funt. 126 m., jasno-psstrą 123 1/4 f. 137 m., białą 123 f. 140 m., 127 1/8 f. 148 m., czerwona 123 f. 127 m., 127 f. 136 m., 130 f. 138 m. Girka 127 funt. 127 m., girka obciążona 123 f. 113 m. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj 141 m. płacono, na maj-czerwiec 142 mar. w żądaniu, na czerwiec-lipiec 144 1/2 m. w żądaniu, 144 m. w placeniu, na wrzesień-październik 141 w placeniu. Cena regulacyjna tranzytowej 138 m. Żyto słabo i cokolwiek niżej. Płacono za polskie transito 120 1/1 f. 90 m., za ruskie transito 129 3/10 f. 93 m., 127 1/8 f. 91 m., 117 f. 85 m. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 93 m. w placeniu, tranzytowe 92 1/2 m. w żądaniu, 92 m. w placeniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 94 m. w placeniu, tranzytowe 93 1/2 m. w żądaniu, 93 m. w placeniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 91 m., tranzytowego 89 m. Jęczmień kupowano polski transito 107 f. 89 m., 109 f. 90 m., jasny 110 f. 100 m., ruski transito 103 1/4 f. 80 m., 109 f. 85 m., na paszę 79 m. za tonnę. Owies krajowy bardzo dobry 127 m. za tonnę płacono. Groch polski transito średni 105 m. za tonnę kupowano. Wyka polska transito 130, 133, 135, 140 m. za tonnę płacono. Polski bon koński transito 123 i 124 mar. za tonnę płacono. Łubin polski transito niebieski wilgotny 59 m. za tonnę płacono. Gorczyca ruską transito brunatna 125 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.85, 3.92 1/2, 3.97 1/2 m., średnie 3.80, 3.82 1/2 m., mialkie 3.60, 3.65, 3.60, 3.75 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus w towarze gotowym, niepodlegający cłu 51 1/4 m. w placeniu, podlegający cłu 31 3/4 m. w placeniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 218 m. za 100 rubli.

LISTY NIEDORECZONE I NIEWYSŁANE

dnia 11-go marca r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte:
1) Hirszon—list z Warszawy, 2) Marja Szulc miejscowy, 3) Szadur miejscowy, 4) J. Toniakiewicz miejscowy, 5) Marja Truwikowa miejscowy, 6) Walenty Eszansk miejscowy, 7) Szymanowski miejscowy, 8) Marcin Grzelak z Turka, 9) Jusek Karmel z Działoszyna, 10) Kazimierz Przybylski z wagonu pocztowego, 11) Józef Głowacki z wagonu pocztowego, 12) Józef Pańek miejscowy, 13) Powlików z Łowicza, 14) Leonja Dunin Wasowicz z Koniecpola, 15) Tejsze z Koniecpola, 16) Tejsze z Koniecpola, 17) Tejsze z Koniecpola, 18) Zajacek z Piotrkowa, 19) F. Lipczyk z Piotrkowa, 20) Eleonora Różycka z Sosnowca, 21) W. Borowski z Berdjańska, 22) F. Komierowski z wagonu pocztowego, 23) Stanisław Kaszewski z Sompolna, 24) Aleksander Łykoszyn z Radzyna, 25) Józef Kizłński z Radzyna, 26) Kacper Lubezyński z Brzezina, 27) Pufer Milech pieczęć nieczytelna, 28) Izaak Mylner z Nowego Jorku, 29) Adam Majewski z Paryża, 30) Markus Haker z Londynu, 31) H. Feltenstein z powrotem z Nowego Jorku, 32) Hrabina Plater z powrotem z Nicei, 33) Adolf Bledowski z powrotem z Paryża, 34) Julian Żebrowski z powrotem z No-

wego Jorku, 35) Ks. Witkowski z powrotem z Paryża, 36) Zofja Miarzo z powrotem z Paryża, 37) A. Krajewski z powrotem z Paryża, 38) Kazimierz Neuman z powrotem z Paryża, 39) Baronowa Rajska z powrotem z Mławy, 40) W. Nader z powrotem z Londynu, 41) Zelik Mann z powrotem z Nowego Jorku. — **Listy otwarte:** 42) Kazimierz Zarzycki z Krakowa, 43) Pinkus Szeifstein z Międzyrzecza, 44) Moszek Szal miejscowy, 47) Wolf Piasecki z Opatowa, 46) W. Szymański powrotem z Paryża. — **Przesyłki pod opaską:** 49) Jan Grosse i Sp. z Petersburga, 50) Temuż z Petersburga, 51) Temuż z Petersburga, 52) K. Zakrzewski z wagonu pocztowego, 53) Tomaszewski miejscowy, 54) M. Bańkowski z Dąbowa.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) A. S. Kaufman w Moskwie, 2) Edmund Staski w Kutnie, 3) Wilhelm Miller w Dombu, 4) Tichon Spiridon w Nowomiesku, 5) Andrzej Zadrosny w Grójcu, 6) Jan Feoktiszow w Petersburgu, 7) Julja Golawska w Dorohusku, 8) Fajwel Indich w Warszawie, 9) Sawel Gapieczkin w Hory-Horki, 10) Grzech Jakóbk w Malkini, 11) Lorec adres niewskazany, 12) Milonja Gros adres niewskazany, 14) Bez adresu. — **Listy otwarte:** 13) Apolonja Czyżewie, 17) Lucjan Statkiewicz w Grójcu, 16) Temuż z Petersburga, 19) Eljasz Goldhamer w Tarnowie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— **Pannie Karwickiej.**—Zakład przy ulicy Tamka, szczegóły na miejscu. Artykuły nadesłać można.
— **Panu Mal.**, stałemu prenumeratowi. — Podajemy stała była chwilowa zwłoka.
— **Panu Wojciechowi.** — Koleje do rzędu zakładów przemysłowych nie należą.
— **Pensjonarce.** — Z postępowaniem cywilizacji coraz częściej — mądrość. Adres: róg Wspólnej i Kruczej.
— **Panu M. L.** — Systematycznie drukować będziemy. Z uwagi co do rozkładu skorzystamy. Na ostatnią kwestję odpowiemy osobno.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 12-go marca 1889 r.

(Według spozirzeń stacji warszawskiej)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R.
D. 11-go g. 9 w.	745.4	82	Wpd	0.9	0.7
D. 12-go g. 7 r.	743.9	87	Pd	1.5	1.2
„ g. 1 pp.	744.9	79	Z	5.9	4.7

W ciągu d. 11-go } Temperatura najniższa C. — 5.5 = R. — 4.4
b. m. } najwyższa C. 2.1 = R. 1.6
Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

— **BAZAR wyrobów kobiecych, Wierzbowa 6,** Hotel Angielski, zawiadamia osoby interesowane, iż na wydawanie roboty i przyjmowanie wyrobów w komis, zarząd wyznaczył dni i godziny następujące:

Bielizna, hafty i znaczenie: Poniedziałek, Wtorek, Środa od 11 do 2-jej.

Wyroby w zakres **krawiecczyzny** wchodzi: Wtorek, Czwartek, Sobota od 2 do 4-jej.

Trykotaże, wyroby pończosznice: Poniedziałek, Środa, Piątek od 10 do 12-jej.

Sztuka stosowana, wyroby galanteryjne, intriga-torskie i koszykarskie: Środa i Sobota od 11 1/2 do 1 1/2.

Krawaty, koronki, dzęty, pasmanterje, roboty włóczkowe, szydełkowe i t. p.: Wtorek i Piątek od 11 do 1 1/2.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada.

P O C I A G I	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty		godziny i minuty	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10 20	wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45	rano	6 45	wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20	po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9 20	wiecz.	6 10	rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3 15	po poł.	2 20	po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5	rano	9 40	wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30	wiecz.	8 35	rano
Warszawsko-Terespolska:				
Towarowo-osobowy 3 klasy	9 30	rano	8 28	wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45	po poł.	1 49	po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8 13	rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10 13	rano	7 3	wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23	wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5 55	po poł.	9 40	rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Lublina	6 45	rano	11	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3 30	po poł.	2 15	po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11 18	rano
Osobowy	9	— rano	8 23	wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńskiej:				
Osobowy	2 50	po poł.	2 57	po poł.
Obwodowa z kolei Terespolskiej:				
Osobowy	2 14	po poł.	3 30	po poł.